

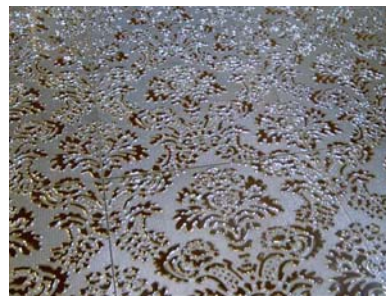
Coraz większe zainteresowanie chińskimi płytkami

PIOTR KRÓL
TEKST I FOTOGRAFIE

Kolejny wyjazd do Chin w kwietniu tego roku tylko utwierdził mnie w przekonaniu, że chiński przemysł płytek ceramicznych rozwija się, jeżeli chodzi o jakość i wzornictwo, na podobieństwo chińskiej gospodarki. Z tego też względu, moim zdaniem, chińska oferta jest coraz bardziej interesująca dla zagranicznych klientów, a przy okazji stanowi coraz większą konkurencję dla producentów europejskich. Szczególnie dotyczy to produktów wysoko przetworzonych takich, jak rektyfikowane płytki ścienne w formacie 30x60 cm, 30x90 cm, płytki gresowe w formatach 60x60 cm, 30x60 cm, 80x80 cm, 60x120 cm i 30x120 cm. Wydaje się, że zainteresowanie chińskimi płytkami na świecie jest coraz większe, ponieważ w czasie mojego pobytu natknąłem się na trzy delegacje z central czołowych firm, typu markety budowlane, sprzedających również płytki ceramiczne, w tym na największego europejskiego dystrybutora.

Coraz silniejszą pozycję chińskich płytek na zagranicznych rynkach potwierdza statystyka chińskiego eksportu płytek ceramicznych: w 2001 r. Chińczycy wyeksportowali 53 mln m², a w 2005 – 380 mln m².

Podczas mojego kwietniowego pobytu w Chinach zadałem sobie również trud i odwiedziłem w Kantonie market budowlany jednej z firm o światowym zasięgu, aby sprawdzić poziom cen (naj-

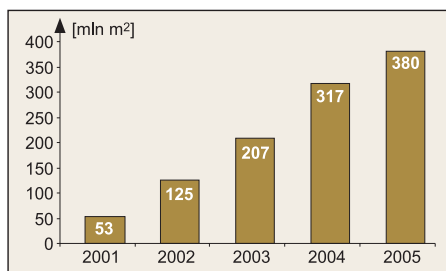


niższych) na produkty typu gres polerowany 50x50 cm, „super oferta” i zorientować się w sprzedawanym tam asortymencie. Firma ta posiada również własną sieć w Polsce. Tutaj konieczna jest uwaga, że odległość z Kantonu do najbliższych fabryk ceramicznych jest mniej więcej taka, jak z Gdańska do Gdyni, więc praktycznie możemy nie brać pod uwagę kosztów transportu. Ku mojemu zdziwieniu, nie znalazłem niczego, co byłoby tańsze niż równowartość 29 PLN (gres polerowany 50x50 cm).

Chciałbym przekazać jeszcze jedną ważną informację z mojego ostatniego pobytu w Chinach. Ten rok najprawdopodobniej przyniesie zmiany w sposobie rozliczania transakcji zagranicznych. W związku ze słabnącym

dolarem część producentów chińskich, aby nie podnosić cen, przechodzi na rozliczenia w euro. Może się okazać, że firmy, które w porę nie dostosują się do nowej rzeczywistości, będą po prostu mniej zarabiać, a kurczące się marże w obrocie zagranicznym mogą znacznie osłabić małych producentów.

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku chińskie władze cofną eksportem kolejne 3% z refundacji podatku za wyeksportowane towary. Będzie to miało bezpośredni wpływ na ceny towarów w eksporcie, również płytek ceramicznych. Podobna operacja została przeprowadzona na jesieni ubiegłego roku (5%). Wszystkie te działania mają na celu schłodzenie chińskiej gospodarki.



Eksport chińskich płytek ceramicznych